

### Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Bożeny Miernik pt.: *Poronienie samoistne jako znaczące doświadczenie rodzinne w narracjach biograficznych ojców. Studium pedagogiczne przygotowanej na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem Pani dr hab. Doroty Kornas-Bieli, prof. KUL oraz promotora pomocniczego Pana dr hab. Arkadiusza Wąsińskiego, prof. UŁ.*

Przedstawiona mi do oceny rozprawa podejmuje temat godny analiz teoretyczno-empirycznych ze wszech miar. Poronienie samoistne, stanowiące główny przedmiot rozważań Autorki to zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu dla:

- Przeżyć pary ludzkiej, kobiety i mężczyzny tracących dziecko nienarodzone oraz całego systemu rodzinnego. Doświadczenie śmierci dziecka w okresie prenatalnym głęboko oddziałuje, wpływa i przemienia wszystkie podmioty. Staje się wydarzeniem istotnym, choćby działo się na poziomie nie w pełni świadomym.
- Konieczności poszerzania wiedzy oraz świadomości społecznej, pozwalających lepiej towarzyszyć osobom doświadczającym tej ogromnej straty.
- Ukazania zagadnienia poronienia samoistnego z uwzględnieniem perspektywy męskiej (ojcowskiej), dotychczas niedocenianej, pominiętej zarówno w wymiarze badawczym czy nawet – kulturowo zmarginalizowanym.

Już na tym etapie serdecznie Doktorantce gratuluję. Wybiera obszar badań, aktualny o niezwyklej wadze społecznej. A to znakomity punkt wyjścia do prowadzenia eksploracji naukowych.

#### 1. Struktura formalna

Praca składa się ze wstępu, części teoretycznej obejmującej trzy rozdziały, części metodologicznej stanowiącej rozdział czwarty oraz trzyrozdziałowej części empirycznej. Struktura rozprawy w przedstawionej formie prezentuje się jako dzieło w modelu arytmetycznym zbalansowane i pełne symetrii: 3 rozdziały teoretyczne – 1 metodologiczny –

3 rozdziały empiryczne. Metodologia jawi się jako centrum – serce pracy. W pracy zawarto ponadto podsumowanie wyników badań wraz z refleksją teoretyczną, zakończenie, bibliografię, aneks oraz streszczenie. Struktura w przedstawionym układzie jest prawidłowa. Proporcje dzieła również oceniam jako adekwatne. Część teoretyczna mieści się na 100 stronach, metodologię zarysowano na stronach 20. Najobszerniejsza jest, co zresztą charakterystyczne dla opracowań jakościowych, część empiryczna licząca 250 stron tekstu.

## **2. Ocena merytoryczna przedstawionej rozprawy**

### **A. Część teoretyczna rozprawy**

Tytuł rozprawy jest prawidłowo sformułowany. Wstęp zawarty na 10 stronach stanowi zwarte wprowadzenie w lekturę rozprawy, obejmujące: wyjaśnienie zasadniczych terminów zastosowanych w pracy, podanie problemów badawczych, celów, koncepcji teoretycznych (teorii kryzysów rozwojowych E.H.Eriksona oraz proces biograficznego uczenia się). Wstęp zamyka charakterystyka struktury doktoratu. Całość jest przejrzysto napisana.

**Rozdział I** nosi tytuł: *Znaczenie prokreacji i rodzicielstwa w życiu człowieka dorosłego jako kontekst doświadczania straty dziecka prenatalnego*. Doktorantka tworzy go ukazując prokreację oraz rodzicielstwo w trzech wymiarach: psychologicznym, kulturowo-społecznym oraz w kontekście biograficznego uczenia się. W praktyce rozdział ten to wieloaspektowa próba przybliżenia prokreacji oraz rodzicielstwa.

**Rozdział II** nosi tytuł: *Tożsamość ojca i jej formowanie się w kontekście prenatalnego rozwoju dziecka*. Wykorzystując interdyscyplinarną literaturę Autorka zarysowuje szeroko postać ojca uwzględniając jego znaczenie, przeobrażenia współczesnej roli, tożsamość, realizację roli ojca w prenatalnym etapie życia dziecka. Udaje się tu ukazać zmiany, które następują w wymiarze społecznym, a mianowicie proces uczestniczenia ojców w życiu dzieci poczętych a jeszcze nienarodzonych. Za kluczowe dla relacji ojca z dzieckiem Doktorantka akcentuje pierwszeństwo więzi matki, spontanicznej i nieplanowanej. Istotne są wskazane przez Autorkę uwarunkowania postaw ojców przyjmowanych wobec prenatalnych dzieci, które zależne są również od ich dotychczasowych powodzeń i niepowodzeń prokreacyjnych, doświadczeń transgeneracyjnych, możliwości wizualizacji dziecka prenatalnego, cech osobowości, relacji partnerskiej, planowania i nieplanowania ciąży. Autorka podkreśla wyłanianie się nowego paradygmatu ojcostwa zaangażowanego w życie dziecka od poczęcia.

**Rozdział III** zatytułowano: *Poronienie samoistne jako wydarzenie krytyczne i wielowymiarowe doświadczenie rodzinne*. Poronienie ukazano tu w wymiarze psychologiczno-pedagogicznym, społecznym, w kontekście innych niepowodzeń prokreacyjnych, a także doświadczenia mężczyzn tracących dziecko prenatalne. To istotny rozdział prezentujący potrzeby rodziców oraz możliwości wsparcia ich w tej trudnej fazie życia. Daje szansę zrozumienia roli personelu medycznego, psychologów, pedagogów czy duchownych. Za szczególnie istotne uznaję zwrócenie uwagi na sytuację żyjącego rodzeństwa, często pominiętego w procesie przeżywania straty.

Podsumowując część teoretyczną mogę z przekonaniem stwierdzić, że zestawienie w niej trzech aspektów: znaczenia prokreacji i rodzicielstwa, ukazanie tożsamości ojca oraz poronienia samoistnego jako znaczącego wydarzenia w życiu wspólnoty rodzinnej stanowi właściwy dobór zagadnień. Opisane tu, tworzą wyraziste ramy teoretyczne i stanowią dobrą bazę pod dalsze części opracowania. Zostały osadzone w bogatej literaturze przedmiotu. Doktorantka tworzy przejrzystą strukturę zagadnień. Właściwie je dobiera, adekwatnie opisuje. Tytuły rozdziałów w pełni odpowiadają ich treściowej zawartości. Autorka potrafi ukazać prezentowane procesy w sposób przemyślany. Wszystkie treści osadza źródłowo. Ze swobodą korzysta ze źródeł polskich i obcojęzycznych.

### **Część metodologiczna**

**Rozdział IV** został zatytułowany: *Metodologiczna koncepcja badań*. Przedstawiona w tej części metodologia to bardzo przejrzyste zaprezentowana droga postępowania badawczego. Doktorantka w sposób precyzyjny dookreśla własny paradygmat, paradygmat interpretacyjny, charakteryzując go w sposób pełny. Opowiada się za metodą biograficzną, uzasadniając jej wybór dla realizacji swojego projektu badawczego. Za prawidłowo sformułowany uznaję przedmiot, trafnie określono cele badań. Odnosi się to zarówno do celu teoretycznego, poznawczego, jak i praktycznego. Zastrzeżeń nie budzą problemy badawcze główny, jak i szczegółowe. W omawianym rozdziale ukazano procedurę gromadzenia oraz sposoby analizy danych jakościowych. W ramach tej procedury scharakteryzowano próbę badaną. Za cenny należy uznać podrozdział zamykający tę część rozprawy, poświęcony dylematom etycznym związanym z realizacją projektu badawczego. Jest to ważne, tym

bardziej, że Doktorantka podejmuje problematykę wiążącą się z przeżyciami intymnymi, bólem, traumą.

Rozdział ten uznaję za przemyślany i precyzyjnie opisany. Może w dwóch kwestiach warto jednak podjąć dyskusję. Otóż obie kwestie odnoszą się do doboru próby badanej. Doktorantka mówi o tym, lecz odczuwam drobny niedosyt czytając, że wybrani mężczyźni „dobrowolnie wyrazili chęć udziału w badaniach” (s.125). Próba badana „tchnie” nieco jednorodnością. Zawsze w takim przypadku zaciekawia jednak środowisko doboru rekrutowanych do badań i sposób ich powołania. Próba dobrana jest celowo, warto zatem dookreślić, jak zaproszono tych wolontariuszy (ogłoszenia? metoda kuli śnieżnej? etc.) Przeczuwam to bardziej niż wiem i wnoszę z lektury części empirycznej, że narratorzy rekrutują się z określonego środowiska grupy rodziców po stracie (s.147). Ale to nie jest powiedziane wprost. Pełniejsze wyjaśnienie przynosi dopiero lektura zakończenia (s.374). I ten argument przemawia do mnie w pełni. Może warto było wyjawic te trudności i dylematy związane z próbą badaną już na etapie rozdziału metodologicznego.

Druga uwaga odnosi się do kwestii animizacji danych osobowych badanych mężczyzn oraz w części empirycznej również ich partnerek (żon) a także dzieci. Otóż w rozprawie Doktorantka operuje ich imionami. Sądzę, że lepiej byłoby, gdyby zostały one zastąpione imionami fikcyjnymi, czy jakimiś nickami. Nawet jeśli narratorzy wyrazili zgodę na ujawnienie imion, zdecydowanie sugerowałbym animizowanie ich danych w przypadku publikacji rozprawy, do czego mam nadzieję dojdzie. Nie ma bowiem pewności, czy deklarowana chęć utrzymania jawności w przyszłości nie będzie dla nich jakimś utrudnieniem. A zadaniem Badaczki jest ochrona danych narratorów.

### **Część empiryczna**

Część ta składa się z trzech rozdziałów. Najobszerniejszy ponad stustronicowy **rozdział V** nosi tytuł: *Poronienie dziecka w biografjach ojców w świetle badań własnych*. Znajduje się tu analiza 9 narracji biograficznych ojców zogniskowanych na:

- prezentacji osoby narratora,
- analizie tzw. *life history*, czyli prezentacji warstw faktograficznych historii życia badanych mężczyzn (a tu fakty obecne w wypowiedzi narratora oraz frekwencje znaczących pojęć oraz pola semantyczne słów kluczowych),

- analizie *life story* ukazującej subiektywne warstwy narracji obrazujące fenomeny niepowtarzalnych doświadczeń życiowych ojców doświadczających straty dziecka (emocje, cechy osobowości narratora, osoby ważne, istotne wydarzenia osobiste, etc.),
- wnioskach, komentarzach oraz krytyce badawczej, stanowiącej zestawienie warstwy faktograficznej z warstwą zawierającą potencjał subiektywny związany ze sferą przeżyciową.

W istocie poza realizacją przedsięwzięcia badawczego opartego na tym strukturalnym schemacie Doktorantka próbuje uchwycić głębsze znaczenia nadawane doświadczeniu poronienia przez narratorów w kontekście ich biografii. I czyni to z sukcesem. W pełni udaje się Jej wyodrębnić te warstwy, zestawić ich zawartość oraz rozpoznać doświadczenia badanych w zestawieniu z ich nastawieniem intelektualnym, uczuciowym, dokonać analizy ich myśli, postaw oraz podejmowanych decyzji.

Można (słusznie poniekąd) podejrzewać recenzenta o kompleks przywiązywania się do drobiazgów. Do rozważenia jednak pozostaje (czy też pozostawała) możliwość dookreślenia okoliczności każdego z prowadzonych przez Doktorantkę wywiadów. Trochę wiemy na ten temat z rozdziału metodologicznego, że wywiady był prowadzone od listopada 2017 do marca 2019 r. Ale już nie wiemy jaki to był dzień, klimat, okoliczności, utrudnienia itp. A to zaciekawia i recenzentowi wydaje się być istotne dla całokształtu prowadzenia badań.

**Rozdział VI** został zatytułowany: *Doświadczenie przez ojców straty dziecka – konteksty psychologiczne, społeczne, duchowo-religijne i edukacyjne*. Ta część empiryczna powstała w wyniku opracowania materiału badawczego poprzez zastosowanie kodowania i kategoryzowania treści poszczególnych narracji wg propozycji M.Lichtman. Wyodrębnione w trakcie analizy kody, podzielono na grupy tematyczne, stanowiące podstawę wyodrębnienia subkategorii oraz kategorii. Z kolei na ich podstawie opracowano koncepty wywiedzione z głównych pól biograficznych doświadczeń narratorów związanych z utratą dziecka. Wyodrębnione konteksty doświadczania poronienia Autorka odniosła do propozycji Józefa Binnebesela dotyczącej operacjonalizacji zjawiska żałoby. Na bazie jego wymiarów doświadczenia wymiarów żałoby wybrała cztery obecne i znaczące w narracjach mężczyzn wymiary.

Doktorantka zastrzega się, że posiadają one charakter umowny i stanowią jedynie pewną propozycję zobrazowania głównych kategorii doświadczania przez badanych mężczyzn poronienia. Tym niemniej przedstawiona w formie graficznej oraz opisowej próba prezentacji

zasługuje na wysoką ocenę. Cztery podrozdziały prezentują wyodrębnione koncepty: psychologiczny, społeczny, duchowo-religijny, edukacyjny. Doktorantka czyni to w formie rysunków przedstawiających kody, subkategorie i kategorie tworzące każdy z konceptów, a następnie poddaje je omówieniu. Czyni to w sposób precyzyjny i przemyślany.

W tytułach poszczególnych podrozdziałów zawarto cytowania. Są one trafne. Nie wskazano jednak precyzyjnie ich źródła. Można domniemywać, że pochodzą one z wypowiedzi poszczególnych narratorów. A jeśli tak, to warto ich docenić.

Zamykający część empiryczną **rozdział VII** zatytułowano: *Cierpienie ojców w obliczu straty dziecka – procesy trajektoryjne w biografjach oraz fragmenty metaforyczno-symboliczne w narracjach*. Tu bazując na modelu opracowanym przez F.Schutzego Doktorantka prześledziła w biografjach trajektorie cierpienia narratorów. Wskazała na drogi, na jakich badani mężczyźni radzą sobie z doznawanym cierpieniem poprzez „oswajanie” potencjału trajektoryjnego lub eliminowanie go. Scenariusze trajektorii cierpienia w biografjach wybranych narratorów przedstawione są poprzez wykresy, a także w wersji opisowej. W drugiej części rozdziału Doktorantka podejmuje analizę fragmentów metaforyczno-symbolicznych poszukując w nich oznak doświadczania cierpienia stanowiącego konsekwencję utraty dziecka w okresie prenatalnym. Narracje części badanych mężczyzn odwołują się do myśli, snów oraz modlitw, które zawierają przenieśnię. Zastosowane przez nich metafory stanowią osobistą refleksję nadającą sens ich doświadczeniom cierpienia. Ta część pracy stanowi interesujące uzupełnienie całości rozdziałów empirycznych.

**Podsumowanie wyników badań – refleksja teoretyczna** zawiera próbę dookreślenia znaczeń nadawanych doświadczeniu poronienia i dziecku utraconemu, odnosi się jeszcze raz do wymiarów doświadczania przez ojców poronienia dziecka oraz procesy trajektoryjne, w biografjach ojców. Na ich bazie rozpoznając emocjonalne zaangażowanie narratorów w doświadczenie poronienia Doktorantka podjęła próbę zbudowania typologii postaw badanych mężczyzn wobec utraty dziecka prenatalnego. Wyodrębniła trzy typy postaw wobec poronienia. Tę część rozprawy uznaję za twórcze podsumowanie zbierające zasadnicze wnioski oraz przedstawiające propozycję klasyfikacji postaw ojców przyjmowanych wobec straty dziecka.

**Zakończenie** rozprawy pozwala zorientować się czytelnikowi w poziomie osiągnięcia celów pracy, rozstrzygnięcia problemów szczegółowych. Osiągnięto cel poznawczy,

zrealizowano cel teoretyczny. Imponujące są wprost propozycje odnoszące się do celu praktycznego. Tę część uznaję za niezwykle istotne osiągnięcie Doktorantki. Z zaciekawieniem czytam pokorny wywód badaczki o obiektywnych i subiektywnych ograniczeniach realizacji projektu badawczego.

Podsumowując część empiryczną stwierdzam, że bez wątplenia udaje się Doktorantce uzyskać bardzo bogaty obraz znaczeń nadawanych przez narratorów swojemu doświadczeniu poronienia oraz dziecku utraconemu. Autorka odkrywa wymiary doświadczania straty dziecka oraz dokonuje udanej próby typologii postaw badanych mężczyzn wobec trudnego życiowego doświadczenia. Wykorzystując dane z wywiadów narracyjnych, poddając je wieloaspektowej analizie tworzy bogaty obraz doświadczenia mężczyzn doznających straty dziecka, wzbogacając wiedzę o tym ważnym, traumatycznym doświadczeniu.

### **Narracja tekstu**

O języku rozprawy można powiedzieć: znakomity. Charakteryzuje ją piękna polszczyzna, nie dająca czytelnikowi szans na „przyłapaniu na błędzie” Doktorantki. Praca to przykład wprost znakomitej redakcji oraz korekty tekstu. Dawno nie czytałem tak starannie przygotowanej pracy doktorskiej.

### **Bibliografia**

Pozycji w literaturze jest (ocenię szacunkowo) powyżej 300. To bogata, dobrze dobrana baza źródłowa. Autorka wykorzystuje literaturę interdyscyplinarną. Słusznie, ponieważ podjęta przez Nią problematyka, choć zdecydowanie (u)sytuowana w obszarze pedagogiki, jest wysycona także treściami psychologicznymi, socjologicznymi, teologicznymi, medycznymi, antropologicznymi. I literatura pedagogiczna występuje tu w pewnej „niedowadze”. Nie uznaję jednak tego za ujmę, akcentuję jedynie, by ukazać dodatkowy trud przedzierania się Autorki przez różne perspektywy i spojrzenia. Literatura przedstawiona jest w pełni aktualna. Ze starszych pozycji dostrzegam tu jedynie dzieła klasyczne. Zbiór zawiera również kilkadziesiąt opracowań anglojęzycznych.

### **Podsumowanie oraz konkluzja**

Rozprawę postrzegam jako dzieło ze wszech miar dojrzałe. I jako, że Pan profesor Piotr Magier Dyrektor Instytutu Pedagogiki odwołał się do artykułu 13.1 ustawy o stopniach i tytule

naukowym z dnia 14.03.2003 odniosę się do zawartych tam kryteriów. A zatem oceniając **oryginalność rozwiązania problemu naukowego** stwierdzam, że sam obszar wybranej przez Doktorantkę problematyki został starannie przemyślany, jest ważny i aktualny, zarówno w wymiarze poznawczym, jak i praktycznym. Autorka posługując się pracowicie skonstruowaną, wieloaspektową, wprost wyrafinowaną procedurą badań osiągnęła stawiane przez siebie cele badawcze. Nie budzi wątpliwości, że potrafi **wykazać się ogólną wiedzą teoretyczną**. Z literatury przedmiotu, w zasadzie wielopremiotowej, w tym również zagranicznej korzysta ze swobodą. W swoim opracowaniu wykorzystuje koncepcje teoretyczne i potrafi je praktycznie zastosować. Rozprawa jest napisana znakomitą polszczyzną. **Umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej** Doktorantka udowodniła konstruując złożone, wieloaspektowe badania o charakterze jakościowym, mieszcząc je we właściwych ramach paradygmatycznych. B.Miernik posłużyła się precyzyjnie metodą biograficzną, świetnie wykorzystwała dane zaczerpnięte z wywiadów narracyjnych, realizując skutecznie swój projekt badawczy. Na podkreślenie zasługuje, że został on starannie wykonany we wszystkich warstwach rozprawy.

Dystynkcja tego dzieła urzeka. Z pewnością za sukcesem rozprawy stoi więcej niż jedna matka (Autorka), ale i druga (Pani Promotor) i jeden ojciec (Promotor pomocniczy). Na kartach publikacji widać wyraźnie wykorzystany potencjał obojga Państwa.

Praca posiada walory opracowania teoretycznego, a także może pełnić ważną funkcję praktyczną. Jej aspekty aplikacyjne zależą jednak od możliwości publikacji. Gorąco tę ideę popieram. W zasadzie nie potrafię sobie wyobrazić sytuacji, by doktorat ten zakończył żywot jako laur wieńczący głowę Doktorantki, pozwalający jedynie uzyskać Jej stopień naukowy. Sądzę, że publikacja byłaby czymś bardzo społecznie pożądanym.

Uwzględniając przytoczone powyżej argumenty stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Bożeny Miernik pt.: pt.: *Poronienie samoistne jako znaczące doświadczenie rodzinne w narracjach biograficznych ojców. Studium pedagogiczne* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i opowiadam się za przyjęciem niniejszej dysertacji doktorskiej do dalszych procedur przewodu doktorskiego. Równocześnie uwzględniając niezwykle walory dzieła wnioskuję o wyróżnienie pracy.

Andrzej Siedziwicz